

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem zaocznym z dnia 9 listopada 2015 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi, XVIII Wydział Cywilny w sprawie o sygnaturze akt XVIII C 3627/15 z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. przeciwko M. B., o zapłatę:

1. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 800 zł wraz z maksymalnymi odsetkami od dnia 19 czerwca 2014 roku do dnia zapłaty;
2. oddalił powództwo w pozostałej części;
3. nadał wyrokowi w pkt. 1 rygor natychmiastowej wykonalności;
4. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 155 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu powyższego wyroku Sąd I instancji wskazał, że powód – (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. prowadzi działalność gospodarczą między innymi w zakresie udzielania pożyczek. W dniu 9 stycznia 2014 roku pozwany – jako konsument – zawarł z L..pl (...) z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. – jako przedsiębiorcą – umowę pożyczki gotówkowej na okres 6 miesięcy. Kwota, na jaką opiewała umowa pożyczki wynosiła 800 zł. Pozwany miał zwrócić pożyczkodawcy kwotę 992 zł, z czego kwota 192 zł stanowiła opłatę administracyjną. Pożyczkodawca zastrzegł sobie prawo naliczania odsetek maksymalnych od kwoty pożyczki od dnia następującego po dniu wymagalności spłaty. Pozwany nie spłacił pożyczki. L..pl (...) z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. działa obecnie pod nazwą (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.. W dniu 20 stycznia 2015 roku powód wysłał do pozwanego wezwanie do zapłaty kwoty 1.236,56 zł.

Powyższych ustaleń faktycznych Sąd Rejonowy dokonał na podstawie okoliczności bezspornych, jako wynikających z niebudzących jego wątpliwości twierdzeń zawartych w pozwie (art. 339 § 2 k.p.c.), a także na podstawie przedstawionych dokumentów. Wątpliwości Sądu I instancji wzbudziła natomiast kwota opłaty administracyjnej w wysokości 192 zł oraz kwota podjęcia działań windykacyjnych w wysokości 180 zł.

Zdaniem Sądu Rejonowego powództwo okazało się zasadne w części. Sąd I instancji wyjaśnił, że zgodnie z treścią art. 339 § 1 k.p.c. jeżeli pozwany nie stawił się na posiedzenie wyznaczone na rozprawę albo mimo stawienia się nie bierze udziału w rozprawie, sąd wyda wyrok zaoczny. W myśl zaś § 2 tegoż artykułu, w takim wypadku przyjmuje się za prawdziwe twierdzenie powoda o okolicznościach faktycznych przytoczonych w pozwie lub w pismach procesowych doręczonych pozwanemu przed rozprawą, chyba, że budzą one uzasadnione wątpliwości albo zostały przytoczone w celu obejścia prawa. Sąd a quo argumentował, że uznanie za prawdziwe twierdzeń pozwu nie uwalnia sądu od oceny zasadności żądania opartego na tych twierdzeniach. Zdaniem Sądu meriti w wypadkach uzasadnionych wątpliwości nie można przyjmować za prawdziwe twierdzeń powoda o okolicznościach faktycznych; w takiej sytuacji nie można wydać wyroku, opierając się tylko na tych twierdzeniach i należy przeprowadzić postępowanie dowodowe celem wyjaśnienia powstałych wątpliwości. Następnie Sąd Rejonowy podniósł, że stosownie do treści art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 2 marca 2000 roku o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny umowy zawierane z konsumentem bez jednoczesnej obecności obu stron, przy wykorzystaniu środków porozumiewania się na odległość, w szczególności drukowanego lub elektronicznego formularza zamówienia niezadresowanego lub zaadresowanego, listu seryjnego w postaci drukowanej lub elektronicznej, reklamy prasowej z wydrukowanym formularzem zamówienia, reklamy w postaci elektronicznej, katalogu, telefonu, telefaksu, radia, telewizji, automatycznego urządzenia wywołującego, wizjofonu, wideotekstu, poczty elektronicznej lub innych środków komunikacji elektronicznej w rozumieniu ustawy z dnia 18 lipca 2002 roku o świadczeniu usług drogą elektroniczną, są umowami na odległość, jeżeli kontrahentem konsumenta jest przedsiębiorca, który w taki sposób zorganizował swoją działalność. Natomiast jak stanowi art. 720 i nast. k.c., przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość

pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Zawarta umowa stanowi tzw. umowę konsumencką. Umowa pożyczki, której wartość przenosi pięćset złotych, powinna być stwierdzona pismem.

Mając na uwadze powyższe Sąd I instancji wskazał, że w niniejszej sprawie strony zawarły umowę pożyczki za pomocą środka porozumiewania się na odległość. Na piśmie została zawarta ramowa umowa pożyczki. W ocenie Sądu a quo obowiązek zwrotu pożyczki zależy od wykonania przez dającego pożyczkę własnego zobowiązania. Sąd meriti argumentował zatem, że w rozstrzyganej sprawie powód wykazał, iż dający pożyczkę wykonał swoją część umowy poprzez przeniesienie na własność pozwanego określonej ilości pieniędzy. W takiej zaś sytuacji powstaje obowiązek zwrotu pożyczki przez biorącego pożyczkę. Zdaniem Sądu Rejonowego brak jest natomiast dowodu na zwrot pożyczki przez pozwanego. Sąd I instancji podniósł, że pozwany, prawidłowo zawiadomiony o terminie rozprawy, nie skorzystał z uprawnienia do złożenia odpowiedzi na pozew, w której mógłby zakwestionować twierdzenia strony powodowej. Zgromadzony zaś w sprawie materiał dowodowy nie dostarczył dowodów na wywiązanie się przez pożyczkobiorcę z warunków umowy, zatem w tej sytuacji w przekonaniu Sądu a quo nie budzi wątpliwości, że na pozwanym ciąży obowiązek zwrotu kwoty pożyczki w wysokości 800 zł. Ostatecznie Sąd Rejonowy uznał za uzasadnione roszczenie powoda o zwrot udzielonej pożyczki.

W przedmiocie dochodzonej przez powoda opłaty administracyjnej w wysokości 192 zł Sąd I instancji wskazał, że w umowie łączącej strony procesu nadmieniono jedynie lakonicznie, iż opłata administracyjna wchodzi w skład całkowitego kosztu pożyczki, nie wskazując, co tak naprawdę się na nią składa. Niemniej w umowie znalazło się stwierdzenie, że całkowita kwota do spłaty uwzględnia także oprocentowanie pożyczki. Zdaniem Sądu a quo należy zatem przyjąć, że w skład wspomnianej opłaty wchodzi także oprocentowanie kapitałowe. Sąd meriti wskazał, że oprocentowanie wynikające z art. 359 § 2<sup>1</sup> k.c. od kwoty 800 zł za okres 1 miesiąca wynosi 56,11 zł, tymczasem powód żąda kwoty 192 zł, a więc niemal 4 razy większej, nie precyzując w jakiej części kwota ta zawiera odsetki, a nawet zaprzeczając w pozwie, wbrew zapisowi umowy, że naliczył jakiegokolwiek odsetki umowne. Sąd Rejonowy podniósł nadto, że powód nie sprecyzował też, za jakie czynności należy się opłata administracyjna, wskazując jednocześnie na treść § 11 regulaminu i twierdząc, że składa się ona na całkowity koszt pożyczki. Sąd I instancji zaznaczył przy tym, że brak jest twierdzenia co składa się na powyższą opłatę, w szczególności, iż składa się nań koszt sprawdzenia zdolności kredytowej pozwanego. W ocenie Sądu a quo nawet, jeżeli rzeczywiście tak jest to i tak nie sposób przyjąć, aby koszt tego sprawdzenia był znacząco różny w zależności od pożyczanej kwoty. Powód nie udziela pożyczek na wysokie kwoty. Zdaniem Sądu meriti koszt sprawdzenia zdolności kredytowej w przypadku pożyczki na kwotę 800 zł i 1.600 zł nie powinien być różny. Natomiast z tabeli opłat administracyjnych wynika jednak, że opłata ta znacząco wzrasta, bo o niemal 100%. Opłata ta rośnie także w sposób znacznie odbiegający od wysokości odsetek maksymalnych w zależności od czasu, na jaki pożyczka jest udzielana. Sąd Rejonowy wskazał, że nie wydaje się, aby czas udzielania wpływał na koszt udzielenie pożyczki, w tym na koszt sprawdzenia zdolności kredytowej. Ostatecznie Sąd I instancji, dokonując analizy treści umowy, doszedł do przekonania, że pożyczkodawca podjął próbę obejścia art. 359 § 2<sup>1</sup> k.c. poprzez zastosowanie zawyżonych opłat dodatkowych. Zdaniem Sądu a quo, ponieważ w niniejszym przypadku mamy do czynienia z obrotem konsumenckim, taki zabieg prowadzi do naruszenia interesów konsumenta. Zastrzeżenie takiej opłaty, zmierzające do obejścia przepisów o odsetkach maksymalnych jest w ocenie Sądu meriti niedopuszczalne (art. 359 § 2<sup>1</sup> k.c.), a zatem jako sprzeczne z ustawą – nieważne (art. 58 § 1 k.c.).

W odniesieniu zaś do dochodzonych przez powoda kosztów podjęcia działań windykacyjnych w łącznej wysokości 180 zł Sąd Rejonowy wskazał, że w istocie powód podejmuje próbę dochodzenia kary umownej za nieterminowe spełnienie świadczenia pieniężnego, co także jest działaniem sprzecznym z ustawą (art. 483 § 1 k.c.).

Ostatecznie Sąd I instancji zasądził na rzecz powoda kwotę pożyczki w wysokości 800 zł. W pozostałym zaś zakresie, to jest odnośnie wspomnianych kosztów (opłaty administracyjnej i opłaty z tytułu działań windykacyjnych), Sąd a quo oddalił powództwo.

O żądanych przez powoda odsetkach Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 481 § 1 i § 2 k.c. Sąd meriti wyjaśnił, że powód wnosił o zasądzenie odsetek maksymalnych od dnia 19 czerwca 2014 roku i takie zostały zasądzone.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy rozstrzygnął natomiast w oparciu o art. 100 k.p.c.

Apelację od powyższego orzeczenia złożył powód, zaskarżając wyrok w części, to jest w zakresie pkt. 2 oddalającego powództwo co do kwoty 372 zł, w tym kwoty 192 zł wraz z odsetkami umownymi w wysokości czterokrotności stopy lombardowej NBP od tej kwoty od dnia 19 czerwca 2014 roku do dnia zapłaty oraz kwoty 180 zł tytułem kosztów windykacyjnych.

Zaskarżonemu wyrokowi powód zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania cywilnego, które miało wpływ na wynik sprawy, to jest art. 339 § 2 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że przytoczone przez powoda twierdzenia dotyczące naliczania opłaty administracyjnej oraz kosztów windykacyjnych budzą uzasadnione wątpliwości, co z kolei wyklucza możliwość przyjęcia za prawdziwe twierdzeń powoda;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, które miało wpływ na wynik sprawy, to jest:

a) art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 359 § 2<sup>1</sup> k.c. poprzez nieuzasadnione przyjęcie przez Sąd meriti, że zastrzeżenie opłaty administracyjnej z tytułu udzielenia pożyczki przez powoda stanowi w rzeczywistości obejście przepisów o odsetkach maksymalnych;

b) art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 483 § 1 k.c. poprzez nieuzasadnione przyjęcie przez Sąd meriti, że opłaty pobierane przez powoda jako koszty windykacji stanowią próbę dochodzenia kar pieniężnych za nieterminowe spełnienie świadczenia pieniężnego.

Mając na uwadze powyższe apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części, to jest przez dalsze zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda łącznej kwoty 372 zł, w tym kwoty 192 zł wraz z odsetkami umownymi w wysokości czterokrotności stopy lombardowej NBP od tej kwoty od dnia 19 czerwca 2014 roku do dnia zapłaty oraz kwoty 180 zł tytułem kosztów windykacyjnych. Nadto skarżący wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja powoda jest niezasadna i podlega oddaleniu.

Na wstępie wyjaśnić należy, że niniejsza sprawa była rozpoznawana w postępowaniu uproszczonym, w związku z czym Sąd Okręgowy na podstawie art. 505<sup>10</sup> § 1 i § 2 k.p.c. orzekł na posiedzeniu niejawnym w składzie jednego sędziego. Zaznaczyć także należy, że w postępowaniu uproszczonym zgodnie z art. 505<sup>9</sup> § 1<sup>1</sup> k.p.c. apelację można oprzeć tylko na zarzutach naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, bądź naruszenia przepisów postępowania, jeżeli mogło ono mieć wpływ na wynik sprawy. Natomiast w myśl art. 505<sup>13</sup> § 2 k.p.c. jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, uzasadnienie wyroku powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Powód w treści złożonej przez siebie apelacji wskazał, że wyrok Sądu Rejonowego zaskarża jedynie w części, to jest w punkcie 2 w zakresie w jakim oddalono jego powództwo co do kwoty 372 zł oraz w zakresie odsetek umownych w wysokości czterokrotności stopy lombardowej NBP liczonych od kwoty 192 zł od dnia 19 czerwca 2014 roku do dnia zapłaty. W ramach kontroli instancyjnej oceny prawidłowości zaskarżonego orzeczenia Sądu I instancji należało zatem dokonać we wskazanym zakresie.

Zdaniem Sądu Okręgowego wyrok Sądu Rejonowego w zaskarżonej części odpowiada prawu i jako taki musi się ostać. Podniesione przez apelującego zarzuty nie zasługiwały na uwzględnienie.

Chybiony jest zarzut skarżącego naruszenia przez Sąd I instancji art. 339 § 2 k.p.c. Wskazać należy, że fakt, iż w sprawie wydano wyrok zaoczny, nie oznacza automatycznie, że powództwo w takim wypadku jest zawsze uwzględniane w całości. Niezajęcie stanowiska przez pozwanego odnośnie żądania pozwu i stanowiących jego podstawę twierdzeń faktycznych nie zwalnia powoda z obowiązku wykazania istnienia ważnego zobowiązania łączącego strony i powołania się na okoliczności, z których wynika zobowiązanie pozwanego. Zgodnie z art. 339 § 2 k.p.c., sąd – jeżeli nie ma uzasadnionych wątpliwości – zobligowany jest do uznania podanej przez powoda podstawy faktycznej (to jest twierdzeń powoda o okolicznościach faktycznych) za zgodną z prawdą bez przeprowadzania postępowania dowodowego. Niezależnie jednak od wynikającego z powołanego przepisu domniemania, Sąd ma każdorazowo obowiązek krytycznego ustosunkowania się do przytaczanych przez powoda twierdzeń z punktu widzenia ich ewentualnej zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy, a w przypadku powzięcia wątpliwości w tym przedmiocie, winien przeprowadzić postępowanie dowodowe z urzędu. Nie ulega więc wątpliwości, że w niniejszej sprawie Sąd był uprawniony do przeprowadzenia postępowania dowodowego, a w konsekwencji poczynionych ustaleń również do częściowego oddalenia powództwa, ponieważ na dalszym etapie procesu decyzyjnego Sąd jest zobowiązany rozważyć, czy w świetle przepisów obowiązującego prawa materialnego, twierdzenia powoda uzasadniają uwzględnienie żądań pozwu, w zakresie tym bowiem nie obowiązuje domniemanie z art. 339 § 2 k.p.c., negatywny zaś wynik takich rozważań powoduje wydanie wyroku zaocznego oddalającego powództwo.

Na uwzględnienie nie zasługiwały również zawarte w apelacji zarzuty dotyczące naruszenia prawa materialnego. W przedmiotowej sprawie istota problemu sprowadza się do prawnej oceny ważności zawartych w umowie pożyczki regulacji odnoszących się do obowiązku uiszczenia opłaty administracyjnej i kosztów windykacji. Biorąc pod uwagę całokształt okoliczności sprawy, Sąd Rejonowy słusznie wskazał, że zastrzeżenie w umowie opłaty administracyjnej w wysokości 192 zł stanowi niedopuszczalną próbę obejścia przepisów o odsetkach maksymalnych (art. 359 § 2<sup>1</sup> k.c.), a zatem jako działanie sprzeczne z ustawą jest nieważne (art. 58 § 1 k.c.). Nadto rację ma Sąd I instancji uznając, że żądana przez powoda kwota 180 zł z tytułu opłat windykacyjnych to w istocie próba dochodzenia kary umownej za nieterminowe spełnienie świadczenia pieniężnego, co także jest sprzeczne z ustawą (art. 483 § 1 k.c.). Sąd Odwoławczy w całości podziela trafną i wyczerpującą argumentację zaprezentowaną przez Sąd a quo i odstępuje od jej ponownego przytaczania, jako że taka potrzeba nie zachodzi. Dodatkowo, zdaniem Sądu Okręgowego postanowienia umowne przewidujące obowiązek zapłaty przez pozwanego, posiadającego status konsumenta, opłaty administracyjnej i ustalonych z góry kosztów windykacyjnych należy zakwalifikować jako niedozwolone klauzule umowne, o których mowa w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Naliczona i dochodzona przez stronę powodową opłata administracyjna jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego i kształtuje obowiązki drugiej strony umowy (pożyczkobiorcy) w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, albowiem określone przez powoda w ten sposób koszty nie mają jakiegokolwiek uzasadnienia i powiązania ekonomicznego z kosztami rzeczywiście poniesionymi. Przez działanie wbrew dobrym obyczajom przy kształtowaniu treści stosunku zobowiązaniowego rozumie się w judykaturze wprowadzanie do umowy klauzul, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku; rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza zaś nieusprawiedliwioną dysproporcję – na niekorzyść konsumenta – praw i obowiązków stron, wynikających z umowy. Ocena rzetelności określonego postanowienia wymaga zatem rozważenia indywidualnego rozkładu obciążeń, kosztów i ryzyka, jakie wiąże się z przyjętymi rozwiązaniami oraz zbadania, jak wyglądałyby prawa lub obowiązki konsumenta w sytuacji, w której postanowienie to nie zostałoby zastrzeżone. W kontekście tak pojmowanych przesłanek oceny analizowanego postanowienia umowy, nie można było nie dostrzec braku równowagi kontraktowej stron, skoro podmiot występujący jako pożyczkodawca i będący jednocześnie przedsiębiorcą, narzucił podmiotowi będącemu konsumentem wszystkie warunki umowy (w tym także i te, które dotyczyły kosztów udzielenia pożyczki), nie pozostawiając mu praktycznie żadnego wyboru. W realiach rozpoznawanej sprawy należy stwierdzić stan nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków stron wynikających z umowy, jeżeli wziąć pod uwagę zakres zobowiązań pożyczkobiorcy, jakie musiał wziąć na siebie w zamian za udzielenie mu pożyczki; trudno mówić tu o ekwiwalentności świadczeń, zważywszy że dodatkowa opłata

za czynności administracyjne zdecydowanie poza te granice wykracza. Jeśli natomiast chodzi o żądane od pozwanego koszty windykacyjne, to Sąd II instancji podkreśla, że nie kwestionuje uprawnień pożyczkodawcy do pobierania od klientów tego rodzaju opłat, jednakże stoi na stanowisku, iż winny one być ustalone na rozsądnym poziomie i nie mogą godzić w interesy konsumenta. Zakres kosztów związanych z czynnościami windykacyjnymi determinujący ich wysokość powinien zostać przedstawiony w pozwie w taki sposób, aby w świetle doświadczenia życiowego oraz logiki nie budził żadnych wątpliwości. Pobierane opłaty za czynności windykacyjne nie mogą bowiem stanowić kary, a jedynie wyrównanie poniesionych przez wierzyciela kosztów powstałych na skutek niewykonania zobowiązania przez dłużnika. Tymczasem kwoty wskazane przez stronę powodową nie mają żadnego przełożenia na możliwe rzeczywiste koszty związane z windykacją, a do przyjęcia takiej konstatacji wystarcza już samo doświadczenie życiowe. Należy przy tym pamiętać, że działalność windykacyjna jest zwykłą częścią działalności wierzyciela, a jej koszty stanowią po prostu koszty prowadzenia działalności gospodarczej, które bezpodstawnie zostały tu przerzucone na pozwanego jako konsumenta. W konsekwencji, ponieważ postanowienia umowy, będące klauzulami niedozwolonymi, nie wiązały stron już od chwili zawarcia umowy, zatem powód nie miał podstaw do żądania przewidzianych w umowie świadczeń w postaci opłaty administracyjnej za udzielenie pożyczki i ustalonych z góry na podstawie opracowanej przez pożyczkodawcę tabeli opłat kosztów windykacji. Zresztą, nawet gdyby przyjąć, iż postanowienia umowne nakładające na pozwanego obowiązek pokrycia ustalonych z góry kosztów windykacyjnych nie są abuzywne, to i tak nie sposób odmówić Sądowi Rejonowemu racji, iż w istocie stanowią one próbę obciążenia pożyczkobiorcy obowiązkiem zapłaty kar umownych za nieterminowe spełnienie świadczenia pieniężnego, co jest sprzeczne z ustawą, gdyż karę taką można zastrzegać wyłącznie na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego (art. 483 § 1 k.c.). W myśl art. 353<sup>1</sup> k.c., strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współzycia społecznego. Unormowaniem zakreślającym granicę swobody umów jest między innymi bezwzględnie obowiązujący art. 483 § 1 k.c., zgodnie którym można zastrzec w umowie, że naprawienie szkody, wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego nastąpi, przez zapłatę określonej sumy (kara umowna). Uwzględniając treść przedmiotowej umowy pożyczki stwierdzić należy, iż zobowiązanie pozwanego niewątpliwie było od początku zobowiązaniem stricte pieniężnym (pозwany był zobowiązany do zwrotu otrzymanej kwoty pieniędzy), natomiast powołany przepis odnosi się jedynie do zobowiązań niepieniężnych. Zastrzeżenie kar umownych w sytuacji, o której mowa, uznać więc należy za niedopuszczalne i jako takie w świetle przepisu art. 58 k.c. nieważne. Zgodnie bowiem z treścią art. 58 § 1 k.c., czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy (tak np.: w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 sierpnia 2005 roku, sygn. akt V CK 90/05, LEX nr 393104; w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 1966 roku, sygn. akt III CR 45/66, LEX nr 5962; w wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 28 lipca 2005 roku, sygn. akt I ACa 368/05, LEX nr 164080).

Z powyższych przyczyn orzeczenie Sądu Rejonowego jest prawidłowe, a złożona apelacja podlegała oddaleniu jako niezasadna na podstawie art. 385 k.p.c.

Na podstawie art. 350 § 3 k.p.c. Sąd II instancji sprostował też z urzędu oczywistą omyłkę w komparycji oraz sentencji, w ten sposób, że błędne oznaczenie firmy powoda: (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.” zastąpił jego firmą w brzmieniu prawidłowym: (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.” – we właściwym przypadku.